

Numer 73.

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODE DNIA 10. WRZEŚNIA ROKU 1777.



Z Warſzawy dnia 10, *Września.* Dnia 7. tego mieſiąca, z okoliczności Doroczney Pamiątki ſzczęśliwey *Elekcyi* Krola Jmci P. N. Mił: po odprawioney w tuteyſzey Kollegiacie przez Jmci *Xiędza Wodzińſkiego* Biſkupa *Smoleńſkiego* w przytomności licznego Państwa Mſzy S. śpiewanie było przy ſetnym z dział uderzeniu *Te DEUM Laudamus.* Tenże Dzień iaknayuroczyściey obchodzony był w *Puławach* z wszelką od Xiężęcia Jmci Woiewody *Ruſkiego* dla przytomnego tam Nayiaśnieyſzego Pana attencyą: zkąd nazaiutrz o godzinie 10. przed południem wyiechał Krol Jmość do *Kocka* na noc, a dnia wczorayſzego do *Wołczyna.*

Delegowany od Xiążęcia Jmci *Prymaſa* dla wzięcia imieniem pomienionego Xiążęcia Jmci Poſſeſſyi Archi-Katedry *Gnieźnieńſkiey* Jmość Xiądz *Gurowſki* Proboſzcz Kapituły Metropolitańſkiey, iak wſpaniale y koſztownie Uroczyſtość tę odprawił; obſzerne przy dziſieyſzey Gazecie oſobno przyłączone zawiera Opiſanie.

Z Połocka dnia 22. *Sierpnia.* Hrabia *Czerniſzew*, Felt-Marſzałek *Roſſyiſki* y nad Guberniami *Biało-Ruſkiemi* Przełożony, podczas ſwoiey tu bytności, był przytomny na *Publicznym Experymencie*, który Młodź w tuteyſzym *Collegium Soc: JESU* uczącaſię, z rozmaitych Nauk y Języków, z powſzechnym wſzyſtkich ukontentowaniem doſkonale czyniła. Nazaiutrz, to ieſt w dzień *S. Ignacego* Fundatora Zakonu *Soc: JESU*, pomieniony J.P. Hrabia znaydowaćſię łaſkawie raczył na wſpania-

łym obiedzie w tymże tuteyzym *Batoreyſkim Collegium* JchMciów Xięży *Jezuitów*. Na przywitanie tegoż Naſzego Hrabi, wieleſię tu ziechało Państwa, iako to: J.J. P.P. *Plater* Kaſzt: *Troc*: z ſwą Jeymością y z Familią, *Szczytowa* Kaſztelanico: *Inſl*: *Szadurſka* Chorąż: *Inflan*: *Zyberg* Woiew: *Inflan*: Łopacińſki Star: *Mściſł*: z ſwym bratem, *Hilzen* Star: *Maryenhaw*: *Korffowie* Szambelan y Generał &c. Między temi, którzy mieli honor mieć u ſiebie Jmci Pana przybyłego Hrabię, znaczniesię dyſtyngwował J. P. Staroſta *Maryenhawſki* danym wſpaniale Balem y Jlluminacyą we Dworze *Spaſkim* dalekim od Miaſta o 3. *wiorſty*; gdzie Kolacya y Tańce przy wyborney Muzyce przeciągnełyſię aż do godziny 4. po pułnocy.

Z Leydy dnia 15. Sierpnia. Gazeta *Kwebekſka* głoſi, że Flota poſiłkowa, 18. Kwietnia z *Spithead* wyſłana, z 31. żaglów złożona, 10 y 11. Czer: wca iuż tam ſtanęła. Nie wiadomo, czy otrzyma P. *Carleton* pozwolenie powrócenia do *Anglii*: to pewna, że kommenda nad woyſkiem Generałowi *Burgoyne* zupełnie oddana. Liſt z *Kanady* piſany, donoſi że P. *Carleton* na zaſłonę tey prowincyi ma ſię tam zoſtać; *P. Burgoyne* zaś ma z reſztą iść pod Fortecę *Tykonderago*. Sądzą tam Królewſcy, że *Amerykanie* w *Tykonderago* wcale czynić odporu niebędą, ale iak roku przeſzłego z *Crown-Point*, tak tego z tąd ucieką. Oberzt-Leynant St: *Leger* w tych dniach wyſłany będzie w kilka tyſięcy, aby wſtępnym boiem do Generała *Howe* przebił ſię: do takiey wyprawy zda ſię to być nayſpoſobnieyſzy Officer. *Z Nowego-Yorku* zaś piſzą, że wyſłany od Generała *Gates* do Kongreſſu goniec popadł w ręce Królewſkim, o kilka mil od *Kingſton*. Z Liſtów iego wyrozumiano, że Brygadyer *Waynei* w 500. ludzi, broniąc bateryi pod *Crown-Point*, odparł Królewſkich ze ſtratą, ale za nadeyściem więkſzey ich kwoty, cofnął ſię do *Tykonderago*. Donoſzą iednakże z *Kwebeku*, pod datą 26 Czerwca, iż *Amerykanie* nie ſamym tylko orężem, ale y fortelami w *Kanadzie* woiują; gdyż do przyſięgi wierności Kongreſſowi pociągnąć ſekretnie potrafili Ordy nie-

które. J te zebrać się miały na to, aby St: *Leger* marsz do Genarała *Howe* przecieli; ale P. *Carlton*, uwiadomiony o tym, wysłał 4. kompanie, któreby wszelkich kroków ich postrzegały. Z *N: Yorku* odbieramy, 24. Czerwca pisany list następuiący. „ Dowia„ duiemy się z *Jerseyskiego*; że „ Generał *Howe*, który przed „ kilką dniami ruszył się był „ z woyskiem dla uderzenia „ na G. *Washingtona*, powrócił, „ iuż do *Brunświku*. Woy„ sko buntownicze zda się „ być barzo liczne, y w po„ łożeniu obronnym na pa„ gòrkach koło *Boundbrook* y „ okolicznych rozsadzone, „ tak, iżby nas wiele zbyt „ kosztowało wyprzeć ie z „ mieysca. Dalsze postępki „ nasze po wielkiey części „ zawisły od powodzenia „ wyprawy P. *Erskine*, od 2. „ tygodni przedsięwziętey; „ póki o tey wiadomości „ mieć nie będzie P. *Howe*, „ póty w *Brunświcku* stać „ myśli. „ Ze zaś Generał *Washington* bitwy bliskiemu Generałowi *Howe*, nie wydał, to wszyscy rostropności iego y doświadczeniu przypisuią. Jakoż mieysc tylko sposobnych obieraniem, iuż połowę nieprzyiaciołom strawił kampamentu tak kosztownego, że sam wydatek extraordynaryiny iuż 200,000. F. S. cały przeszłoroczny przechodzi. Pewny, który w niewoli był w *Filadelfii*, a teraz powrócił do *Londynu*, twierdzi, że *Amerykanie* tak sztucznie rozłożyć się potrafili nad *Delawarą*, iż Generałowi *Howe* nie tylko daley postąpić rzecz niepodobna, ale też ostać się długo w *Jerseyskim* trudna była: artyleryą zaś liczną tak przyzwoicie po wzgórzach rozstawili, że słuszną ztąd sławę ci maią, którzy w tey sztuce ich wydoskonalili. Inny, co się nie dawno w ich obozie rozpatrzył, nie mniey sprawność Generała wysławia. „ Trudno (mòwi on) pomyślić o pilnieyszym y czulszym wodzu, iak P. *Washington*. Codzień rano wstaie, y ni iadszy ni piwszy, oboz konną obieżdza. Tegoż dnia, któregom tam bawił, oglądałem go, trudzącego się osobiście musztrowaniem pewney kwoty młodych rekrutów, świeżo do woyska przybyłych. „ Do tego ieśli kto przyda uwagę, iak różna iest rzecz

w swoim lub nieprzyiacielskim kraiu wieść woynę; nie pokwapi się zaprawdę z posądzaniem Generała *Howe*, że do tych czas tak mało dokazał. Jakoż pewny (iak słychać) Officer, nie dawno z tamtąd przysłany, Królowi Jmci na to pytanie, „ czym
„ by się to działo, że Generał
„ *Washington* zda się zawsze
„ wiedzieć o zamysłach Ka-
„ walera *Howe*; ten zaś le-
„ dwo co z iego strony wy-
„ rozumiewa?„ miał odpowiedzieć śmiało w te słowa: *Nayiaśnieyszy Panie, Przypisać to trzeba nie gnusności iakiey Generała W. K. Mci; ale temu, że w Ameryce, co człowiek, to nasz nieprzyiaciel.*

Z Lizbony dnia 27. Lipca. Już tedy publicznie ogłoszona iest niewinność wielkiey czci godnego Biskupa naszego *Konimbryceńskiego*, srogo niegdy od Margrafa *de Pombal* prześladowanego, y okrutnie w długim więzieniu trzymanego; a to przez *Uroczysty List* do tegoż Biskupa od Monarchini Naszey w te słowa pisany:

„ *Zdrowie iak naypomyślnieysze,*
„ *Nayprzewielebnieyszemu Biskupo-*
„ *wi Konimbryceńskiemu, Hrabi d'Ar-*
„ *ganil, Moiemu Konsyliarzowi; iako*
„ *temu, którego Ja nader sobie sza-*
„ *cuię.*

„ Król, móy Pan y Ociec, gdy
„ uczynił koniec długim o-
„ wym Waszym cierpieniom;
„ wstrzymaćsię nie mogę, ażebym
„ wam nieoświadczyła wielkiey
„ moiey radości, którą sprawiła ta
„ pobożna y świątobliwa okoli-
„ czność; oraz, że znayduię między
„ moiemi poddanemi, tak wielkich
„ zasług Biskupa, iakim iesteście.
„ Ponieważ wielki przykład y zbu-
„ dowanie z was daiąc, żyliście
„ zawsze cnotliwie y bez żadney
„ przygany; przeto w sercu mym
„ Królewskim powziełam dawno
„ godny szacunek Waszey osoby;
„ nie przestaiąc nigdy chwalić o-
„ wey żywey y Apostolskiey gor-
„ liwości, którą okazaliście w rzą-
„ dzeniu od Opatrzności Boskiey
„ powierzoney Wam Trzody; nie
„ tylko ią zasilaiąc słodkim owym
„ pokarmem, który w sercach wier-
„ nych wzrost, daie *Maxymom*
„ prawdziwey Religii; ale też w
„ skutku przykładem swym poka-
„ zuiąc, iakeście byli posłuszni y
„ rozkazom Królewskim, gdy one
„ wam były przysłane y za takie
„ poznane: umieliście albowiem
„ zawsze pogodzić obowiązek ko-
„ nieczny czuynego Pasterza, z po-
„ winnością nieuchronną wiernego
„ y posłusznego poddanego. Żeby
„ więc iawno wszystkim było, iak
„ wielką ufność w Was pokładam,
„ iak Was wielce szacuię, y iak
„ Wasze postępki są mnie miłe;
„ każecie wpisać y zaregestrować
„ ten *List* Waszey Królewey, w
„ Archiwach nie tylko Waszey *Se-*
„ *kretaryi*, ale też w Archiwach *Ka-*
„ *mery Biskupiey* y Miasta d'*Arga-*
„ *nil.- KROLOWA.- Hrabi d'Arga-*
„ *nil BiskupowiKonimbryceńskiemu.*„

Num: 73.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
WE SRZODE DNIA 10. WRZEŚNIA ROKU 1777.

Z Lizbony dnia 26. Lipca. Monarchini Naſza, oſadziwſzy naprzód wſzyſtkie do Rządu wchodzące Urzędy godnemi y Cnotliwemi oſobami, na woyſkowych także ſtopniach poſtawiła teraz tych, którzy iak naygodnieyſi ich byli, tak w oſtatnim zarzuceniu za przeſzłych *Pombalowſkich* Rządow zoſtawali. W Duchownym naoſtatek ſtanie wielkie poczynione odmiany, wielkie też czynią duchowne pożytki; a mianowicie w Oſobach oſadzonych w podziemnych lochach niegdy *Jezuitow*, a teraz po dwudzieſtoletnim prawie ściſłym więzieniu na wolność wypuſzczonych. Nietylko wſzyſtkie Konfeſſyonały gdzie oni teraz ſiadaią, nie tylko wſzyſtkie Ambony na których każą, ale Ołtarze nawet u których Mſze Swięte codziennie mewaią, mnogim ludem (iakeśmy iuż dawniey namienili) zawſze ſą otoczone. Gdy inni więc wypuſzczeni więźniowie, ſrogi Proces przeciwko Margrafowi *de Pombal* o tyrańſkie z niemi w więzieniu poſtępowanie poczynaią; ci Zakonu niegdy *Jezuickiego* Kapłani, nie tylko żadnych ſkarg przeciwko niemu nie zanoſzą, ale też uczynkami ſwemi teraźnieyſzemi, iawną ieſzcze czynią za tymże Margrafem *Apologią* czyli obronę, iż nie muſiał tak ſrodze z więźniami on poſtępować, ponieważ ci Xięża ledwo z więzienia wypuſzczeni, tyle zaraz maią ſił do tak wielkich prac Apoſtolſkich. Albo więc, Margraf *de Pombal*, nie tak tyrańſko, iak na niego mówią, ſwych więźniów dręczył; albo też raczey Bóg, ſwym Męczennikom, ſił do wytrzymania dodawał!

Z Amſterdamu dnia 10. Sierpnia. Ceſarz *Marokańſki*, po zawartym y dnia 29. Czerwca podpiſanym od Kapitana *van Kinsbergena* pokoiu, wyſłał Don *Manuela da Pontes Portugalczyka* za umyślnego do *Gibraltaru*, ażeby tę nowinę Vice Admirałowi *Pichot*, *Hollenderſkiey* Eſkadry na *Morzu-Srzódziemnym* Kommendę maiącemu, oznaymił. Tenże w Ceſarſkiey ſłużbie zoſtaiący *Portugalczyk* oddać ma Reiſowi *Faraſch* paſzporty, które Ceſarz Jmć otrzymał od Kapitana *Kinsgerbena*, tak dla tego Kommendanta, iako y dla 5. *Marokańſkich* pod rządem iego zoſtaiących galer, które Fregata *Hollenderſka* między *Arzile* y przylądkiem *Spartel* na rzekę iednę wpędziła, a za nadeyściem drugiey tegoż narodu Fregaty, iak w obleżeniu dotąd trzymała. Ta okoliczność zda ſię potwierdzać uwagę w *Madryckich* liſtach uczynioną; że potrzeba tych galer, aby mogły krążyć po morzu, a zatym chęć pozbycia ſię czatuiących na nie ſtatków *Hollenderſkich*, naywięcey do tego pokoiu dopomogły. Wyſzedł od Dworu Jego rozkaz do wſzyſtkich Portów, aby Rzeczypoſpolitey pawilon nietylko po-przyiacielſku odtąd przyimowany, ale nadto wſzelkiemi potrzebami był opatrywany. Więźniowie *Hollendrzy* maią być przeſłani do *Gibraltaru* na ſtatku zmarłego Kapitana *Meyera*. O wzięciu dwuch *Hollenderſkich* okrętów, z których od *S. Euſtachiuſza* ieden do *Middelburga*, drugi do *Zeelandyi* płynął, z mieyſca ſamego piſany 13. Czerwca liſt nas upewnia. Przybyły iednakże ieden od *S. Jana Antyguańſkiego* do *S. Euſtachiuſza* donioſł, że lubo ieden z tych wziętych ſtatków ma być zaſłany do *Anglii*, iako powracaiący z prochem, ktòrego niemógł ſprzedać; drugi iednakże naładowany ryżem, indychem, y tabaką, nie ma być poczytany, według zdania ſławnego iednego Patrona *Antyguańſkiego*, za ſłuſznie zabrany. Może tedy być nieiakaś nadzieia o przywróceniu; zwłaſzcza, że Wielkorządzca dowiedziawſzyſię o tey grabieży, zaraz wyſłał do *Antygoi*, z dopominaniemſię o te dwa ſtatki. Piſzą z *Orient*,

że mocą wydanych temi czasy ze Dworu rozkazow, dwum *Amerykańskim* Armatorom zdobyczy z sobą wiodącym, weyścia do Portu niepozwolono. Tak wielkie *Francuskiego* Ministerium *Wielkiey-Brytannii* uleganie znacznie przytłumia pogłoski woienne, któresię szerzyć poczęły były.

Z Londynu dnia 8. Sierpnia. Trzy okręty wysłane 5. Lipca z *Kwebeku*, stanęły 3. Sierpnia w *Douvres*, z dwuma Officerami z *Kanady* przysłanemi; z których ieden P. *Christie* nazaiutrz zrana oddał listy Lordowi *Germain*, drugi Major *Harry - Gordon* od tegoż Ministra Królowi Jmci prezentowany, długą z tymże Monarchą miał Konferencyą. Z Nowin przez nich odebranych to tylko od Dworu podano, że Generał *Carleton* nie sądząc, żeby iego przytomność tam była potrzebna, ponieważ woysko w iego departamencie zostaiące, ma być pod Kommendą Generała *Burgoyne*, myśli do *Anglii*, powracać. Postronne wiadomości o postępkach woiennych donoszą nam, że Generał *Burgoyne* 29. Czerwca w *Putnam-Creek* o 12. mil od *Tykonderago* z całym woyskiem stanął; wysłany zaś od niego Brygadyer *Fraser* obległ tę fortecę, y ma nadzieię, że niedługo będzie się mogła bronić, ponieważ, lubo ma 4. tysiące garnizonu, wiele iednakże tych rzeczy niedostaie, któreby do wytrzymania długiego oblężenia były potrzebne. Tegoż czasu pomieniony Generał znaczne posiłki od *Kanadyiczykow* y *Ord* otrzymał; y miał wydać obwieszczenie zapraszaiące tamecznych Obywatelów do przyięcia pożytecznych kondycyi, które J. K. Mość im ofiaruie dla zakończenia tey krwawey między Matką-Oyczyzną y iey synami woyny. Między temi nowinami są też y te; że ieden bat pocztarski, który wiózł wiadomość o zbiciu *Amerykanów*, o śmierci P. *Washingtona*, y wzięciu Generała *Mifflina*, od *Amerykanów* iest zatopiony; że Generałowie *Howe* y *Cornwallis* iuż wcale z *Jerseyskiego* wyszli, maiący wodą przeprawowaćsię do *Pensylwanii*, ieden przez odnogę *Cheasapeak*, drugi przez *Delawarę*; y że tym czasem *Ame-*

rykanie mogli N. *York* opanować, zwłaszcza że iuż na ten koniec po bliższych wzgórkach z artyleryą się rozłożyli.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 10. Września.

We Czwartek dnia 11. Września, *y przez kilka dni potym*, Aukcyonowane *będą różne rzeczy*, *Suknie męskie*, *y Białogłowskie*, *Bielizna*, *Materye jedwabne*, *y inne*, *Kleynoty Stoliki Billard. &c: &c w* Marywilu Nro: 20. *w Kantorze* Aukcyi. *Regestru tych rzeczy tamże dostać można.*

W Ulbersdorffie *w* Szląsku *pod* Golbergiem *w Księstwie* Lignickim *dnia 11. Sierpnia 1777. na Reskrypt Kamery* Głogowskiey *woienney y interessów stanowych Króla Jmci* Pruskiego *pozywa się od Urzędu tuteyszego* Czetryckiego *y* Neuhausowskiego *Krystyan Gottfryd* Plagwitz *w dziewięć miesięcy od pierwszego Września teraźnieyszego 1777. Roku na dzień 2. Czerwca 1778.* peremptorie, *który z tąd rodem*, *do* Polskiey *przed trzema latami powęndrował*, *do stawienia się tu y odpowiedzenia względem swego ztąd oddalenia się dla osiadania w tym tu Kraiu*; *w przypadku niestawienia się niech się spodziewa skonfiskowania swoiey sukcessyi*, *y że iemu mocą* Edyktu *Króla Jmci od 10. Pazdziernika 1752. nietylko spadła na niego sukcessya ale też wszystkie przyszłe przypadkowe na niego spadłości uięte y skassowane będą*; *spadła zaś cała na niego substancya Kassie robotnikow domowych przysądzona będzie.*

Przypada coroczny Jarmark dwie Niedziele trwaiący, w dzień S. Marcina *Zaczynaiący się w miasteczku* Nowe-Miasto *nazwanym nad* Pilicą *w Województwie* Rawskim *sytuowanym, podczas którego wszelkich gatunków towarow, Futer nayprzednieyszych y Bydła wszelkiego rodzaiu dostać można. Na ten Jarmark wszelkiego rodzaiu kupców zapraszaią, z upewnieniem dla nich wolnicy y kramow od ognia y innych przypadków bespiecznych.*

Znaduie się Kareta na dwie osoby Angielska, *na resorach y gąsierach z Osiami żelaznemi*, *suknem* Chińskim *wybita*, *za pomierne pieniądze do sprzedania*, *ktoby takową chciał widzieć*, *lub o iey cenie bydź informowanym*, *niech się pyta w Pałacu pod* Gwiazdą *na* Senatorskiey *Ulicy*, *przy uliczce* Koziey *sytuowanym*, *a tam zupełną od P.* Burgrabiego *poweźmie wiadomość.*